

Tazbirowa, Julia

Początki organizacji parfialnej w Polsce

Przegląd Historyczny 54/3, 369-387

1963

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

JULIA TAZBIROWA

Początki organizacji parafialnej w Polsce

Przedmiotem niniejszych rozważań jest powstanie organizacji parafialnej na terenie polskiej prowincji kościelnej. Szczupłość materiału źródłowego i pewne rozbieżności interpretacyjne sprawiły, że w dotychczasowej literaturze przedmiotu panuje dość znaczne pomieszanie pojęć.

Zasadniczą trudność sprawia uzgodnienie definicji parafii w takim brzmieniu, aby z jednej strony obejmowała wszystkie kościoły, spełniające funkcje podobne jak współczesna parafia, z drugiej zaś nie zacierając specyfiki prawnej kościoła parafialnego. Stąd też wydaje się rzeczą pożyteczną wprowadzenie pojęcia kościoła protoparafialnego. Termin ten objąłby kościoły, które zaspokajają potrzeby religijne ludności zamieszkanej w najbliższej okolicy, ale nie posiadają sprecyzowanych uprawnień jurysdykcji kościelnej, prawnie wydzielonego okręgu i nie są elementem zhierarchizowanej organizacji wewnętrznej diecezji. Termin zaś „kościół parafialny” pozostałby dla określania kościołów posiadających jurysdykcję na ściśle określonym terenie i podporządkowanych władzy biskupiej poprzez system archidiaconatów terytorialnych i dekanatów.

Osobnym zagadnieniem, pozostającym poza problemem sieci kościołów protoparafialnych i parafialnych, jest sprawa klasztorów, chociaż w pewnych sytuacjach mogą one również pełnić funkcje duszpasterskie.

Dotychczasowe próby rozwiązania dały wyniki jedynie częściowe. Postulaty badawcze sformułował w roku 1908 St. Zachorowski, podając jednocześnie własną próbę odpowiedzi¹. Zreferował on dwa odmienne stanowiska, istniejące wówczas w literaturze. Część badaczy pod wpływem K. Lamprechta usiłowała wiązać organizację parafialną z organizacją polityczno-administracyjną, inni, głównie Imbart de la Tour, z organizacją prywatnych majątków feudalnych.

Na podstawie analogii, czerpanych głównie z literatury dotyczącej parafii czeskich, niemieckich, węgierskich i skandynawskich Zachorowski doszedł do wniosku, że pierwotną sieć parafialną stanowiły kościoły grodowe, nie pokazał jednak mechanizmu przejścia od kościoła grodowego do parafii. Właściwej genezy kościołów parafialnych dopatrywał się natomiast w istnieniu kościołów wiejskich, związanych z majątkami prywatnymi. Na powstanie okręgu parafialnego działał jednocześnie zasięg majątku patrona oraz istnienie grupy wsi, z których kościół czerpał nadane przez biskupa dziesięciny.

W krótkim szkicu Zachorowski przytoczył jedynie drobną część materiału źródłowego, mimo to trafnie zaobserwował istotne zjawiska: fakt stopniowego wzrostu liczby kościołów grodowych i wiejskich, spełnianie przez nie funkcji, jakie stać się miały później udziałem kościołów para-

¹ St. Zachorowski, *Początki parafii polskich. Studia historyczne ku czci prof. Wincentego Zakrzewskiego*, Kraków 1908.

fialnych oraz stwierdzenie, że proces wytwarzania się okręgów trwał długo, a właściwa organizacja parafialna ukształtowała się dopiero na przełomie XII i XIII wieku.

Inne stanowisko zajął w roku 1901 W. Schulte². Zastanawiając się nad genezą organizacji parafialnej na Śląsku, doszedł on do wniosku, że głównym czynnikiem wpływającym na jej rozwój była kolonizacja na prawie niemieckim. Schulte wyróżnia dwa typy parafii: obszerne, wielowioskowe parafie z okresu poprzedzającego kolonizację i małe, w zasadzie jednowioskowe, parafie pokolonizacyjne. Za jego zdaniem idzie większość badaczy Śląska.

Odosobnione stanowisko zajmuje w nauce polskiej St. Arnold, który usiłował powiązać pierwotne parafie z opolami. Nie zwrócił jednak uwagi, że na identyfikację pojęć: opole = parafia pozwala dopiero materiał z wieku XIV, a więc z okresu, kiedy z jednej strony trudno mówić o istnieniu wyraźniejszych reliktów organizacji opolnej, z drugiej zaś parafie uległy poważnej ewolucji, zacierającej obraz stosunków pierwotnych³.

W roku 1938 H. F. Schmid w obszernej pracy dokonał podsumowania rozproszonych badań nad organizacją parafialną⁴. Praca jego jest w dużym stopniu próbą pogodzenia sprzecznych teorii. Zostały tu szeroko potraktowane tak istotne zagadnienia, jak sprawa patronatu i uprawnień dziedzica oraz władz kościelnych wobec kościołów parafialnych. Dużo miejsca poświęca sprawom uposażenia, zwłaszcza dziesięcinom. Początki parafii widzi w kościołach grodowych, powstających już od XI wieku, a zwłaszcza, zgodnie z Zachorowskim, w XII—XIII-wiecznych kościołach możnowładczych. Sądzi jednak, że o właściwej organizacji parafialnej, tak jak chciał Schulte, można mówić dopiero w związku z kolonizacją na prawie niemieckim. Jego niezwykłe gruntowna praca nie pozwala jednak na uchwycenie dynamiki formowania się organizacji parafialnej, przedstawia bowiem obraz całości raczej statycznie i przede wszystkim z punktu widzenia rozwoju instytucji, w mniejszym stopniu zajmując się rolą społeczną i polityczną kościołów parafialnych.

W okresie powojennym prace nad organizacją parafialną zostały podjęte stosunkowo późno i skupiają się prawie wyłącznie na KUL-u⁵. Mają one charakter głównie geograficzno-historyczny, a dzięki pracy zespołowej i planowym badaniom przyczyniają się w sposób istotny do poszerzenia naszej wiedzy o parafiach.

Istniejąca dotychczas literatura nie pozwala jednak na zamknięcie dyskusji nad genezą parafii polskich, nie traktowała bowiem zagadnienia parafii historycznie. Każdy kościół, który nie był katedrą biskupią, kolegiatą lub klasztorem, traktowano automatycznie jak parafię, modernizując średniowieczne stosunki kościelne. Stąd mniejsza próba przedstawienia dynamiki rozwoju tej organizacji w ciągu wieku XII i XIII.

² W. Schulte, *Die Entwicklung der Parochialverfassung*, „Zeitschrift des Vereins für Geschichte Schlesiens” [ZVGSchl.] t. XXXVI, s. 388—404.

³ St. Arnold, *Terytoria plemienne w ustroju administracyjnym Polski piastowskiej (XII—XIII wieku)*, Kraków 1927, s. 13, przyp. 1 i 92, przyp. 8.

⁴ H. F. Schmid, *Die rechtlichen Grundlagen der Pfarrorganisation auf Westslawischen Boden und ihre Entwicklung während des Mittelalters*, Weimar 1938, s. 129, por. zwłaszcza s. 161—432.

⁵ Por. Z. Sułowski, *Nowsze badania nad budową polskiej organizacji kościelnej*, „Roczniki Humanistyczne” t. X, z. 2, s. 170—178.

POWSTAWANIE KOŚCIOŁÓW

Zaobserwowane już wielokrotnie⁶ powiązanie najstarszych kościołów z gradami było przejawem określonej polityki monarszej. Książęta starali się o ufundowanie odpowiednich kościołów w centrach dyspozycyjnych, jakimi były grody. Takie usytuowanie kościoła zapewniało posługi religijne znacznieszemu skupisku ludności, jakim był gród z podgrodzem i otaczającymi osadami, zabezpieczało spokojne odbywanie praktyk i ściąganie świadczeń.

Mamy tu do czynienia z planem takiej organizacji, która pozwoliłaby na ścisłe podporządkowanie czynników kościelnych administracji książęcej. Wiązało się z tym także pierwotne uposażenie zarówno biskupstw, jak i kościołów grodowych częścią dochodów książęcych. Pewne uzupełnienie sieci kościołów grodowych stanowiły wiejskie kościoły w dobrach książęcych. Powstawanie kościołów na gradach nie jest jednak jednoznaczne z organizowaniem okręgów parafialnych. Okręg grodowy nie był parafią ani w sensie prawnym, ani też faktycznie, ponieważ rozmiary kasztelanii pierwotnych nie pozwalały na faktyczne wykonywanie obowiązków duszpasterskich wobec całej ludności⁷.

Dla wyjaśnienia roli kościoła grodowego warto zastanowić się nad wzajemnym położeniem topograficznym grodu i kościoła. Najstarsze kościoły położone były w zasadzie w obrębie samego grodu. Taki układ spotykamy we wszystkich stolicach biskupich, podczas gdy sama katedra położona była poza obrębem grodu, ale w bezpośrednim jego sąsiedztwie⁸. Ten zwyczaj zanika jednak najpóźniej w połowie XII wieku. Odtąd o ile istniejące świątynia na samym grodzie, to spełnia jedynie funkcje pomocnicze, a główny kościół lokuje się na podgrodziu⁹.

⁶ Wł. Abraham, *Organizacja kościoła w Polsce do połowy XII w.*, Lwów 1893 [wyd. 2], s. 167; St. Zachorowski, op. cit., s. 283; W. Schulte, op. cit., s. 392; E. Michael, *Die schlesische Kirche und ihr Patronat*, Görlitz 1926, s. 62; H. F. Schmid, op. cit., s. 252 oraz szereg wzmianek w innych pracach. Odmienne H. Münch, *Geneza rozplanowania miast wielkopolskich w XIII i XIV wieku*, Kraków 1946, s. 211, z gradami łączy jedynie nieliczne kościoły typu zamkowego, a z podgrodziami jedynie katedry, natomiast większość kościołów chciałby umieścić z daleka od grodów jako zawiązek targów.

⁷ Zwolennikiem parafii grodowej był Abraham, op. cit., s. 167, także Schulte, op. cit., s. 399; Zachorowski stwierdza natomiast wyraźnie, że kościoły grodowe nie miały ściśle oznaczonego okręgu (op. cit., s. 287), a cech kościołów parafialnych nabierały jedynie przez faktyczne wykonywanie posług religijnych. Podobnie Schmid, op. cit., s. 258. H. Loesch w recenzji z pracy J. Pfitznera, *Besiedlungs-, Verfassungs- und Verwaltungsgeschichte des Breslauer Bistumslandes*, Reichenberg 1926, zamieszczonej w „Zeitschrift der Savignystiftung für Rechtsgeschichte. Germanische Abt.” 1928, s. 572—589 stwierdza, że wspólność granic parafii i okręgów grodowych nie da się dla Śląska wykazać.

⁸ K. Zurowski, *Sprawozdanie z badań wykopaliskowych na Górze Lecha w Gnieźnie*, „Materiały wczesnośredniowieczne” t. II, s. 90, lokalizuje najstarszy gród na miejscu obecnego kościoła św. Jerzego w płn.-wsch. partii wzgórze. Część pld.-zach. zajmowało warowne podgrodzie z katedrą. Wcześniej Münch (op. cit., s. 62) zwrócił uwagę na przekaz Thietmara, który mówi, że katedra leżała *in suburbio*. Podobnie (tamże, s. 52) określa sytuację katedry poznańskiej. Dla Wrocławia por. K. Małeczynski, *Dzieje Wrocławia*, Katowice—Wrocław 1948, s. 21; dla Krakowa J. Dobrzycki, *Problemy badawcze z dziejów najstarszego Krakowa*, „Materiały wczesnośredniowieczne” t. I, s. 65—80, tamże cyt. starsza literatura.

⁹ W Gieczu na grodzisku istnieją fragmenty kościoła XI-wiecznego, natomiast XII-wieczny romański kościół Panny Marii i św. Mikołaja stoi poza grodem. W Spicymierzu w początku wieku XI kościół stał na miejscu nieobronnym (Gall II, 43). W Żarnowie kościół stoi poza grodziskiem (J. Gąssowski, *Cmentarzysko*

Stan źródeł nie pozwala oczywiście na zestawienie pełnej listy kościołów grodowych. Należy także brać pod uwagę fakt, że w ciągu XII i XIII wieku księżęta rozbudowują organizację grodową, zatem część grodów znanych ze źródeł późniejszych na początku XII wieku nie istniała. Zwiększa to trudności oceny ilościowej kościołów grodowych.

Kościół na podgrodziach nie są w wieku XII jedynymi kościołami protoparafialnymi. Jednocześnie powstają bowiem kościoły wiejskie. Pierwszą wzmiankę o takiej fundacji przynosi kronika Galla, niestety na podstawie tekstu kroniki nie można ustalić, gdzie się ten kościół znajdował. W następnych latach powstają dalsze kościoły. Rozważenie ogólnej sytuacji kościoła polskiego pozwala przypuszczać, że pierwsze wzmianki o kościołach grodowych i wiejskich dotyczą rzeczywiście okresu najstarszych fundacji. Odbudowa kościoła polskiego w drugiej połowie XI wieku postępowała powoli, a kościoły mnożą się dopiero, jak się zdaje, w końcu XII wieku¹⁰.

Fundowanie wiejskich kościołów możnowładczych nie mieści się jednak w ramach księżęcej administracji kościelnej. Jakkolwiek zachowane wzmianki są nieliczne i mają charakter dość przypadkowy, uderza fakt, że fundacje nie są powiązane żadnym planem ogólnym. W wyborze miejsca mamy do czynienia z grą interesów indywidualnych, która prowadzi do powstania kilku kościołów obok siebie, podczas gdy inne miejscowości są ich całkowicie pozbawione¹¹.

Istnienie kościoła na grodzie lub w centrum włości feudalnej nie przesądza jeszcze o tym, kto był faktycznym odbiorcą usług religijnych. Istnieją dwie możliwości: albo mógł być to kościół dworski przeznaczony dla właściciela wsi i jego najbliższego otoczenia, lub też mógł korzystać z niego ogół ludności. Decydującym argumentem są w tym wypadku rozmiary świątyni, pozwalające zorientować się ile osób jednocześnie mogło brać udział w nabożeństwie. Materiału dostarczają te kościoły romańskie, w których da się odczytać pierwotny układ przestrzenny nie zatarty przez późniejsze przebudowy. Takich kościołów wiejskich z wieku XII, XIII i początku XIV, przeważnie dość podobnych do siebie, jednonawowych, z węższym, niższym prezbiterium, zakończonym zwykle absydą — znamy około czterdziestu.

Powierzchnia przeznaczona dla wiernych wynosi zazwyczaj 100—150 m². Kościoły dwunastowieczne są zazwyczaj nieco mniejsze od póź-

w Końskich, „Materiały wczesnośredniowieczne” t. II, s. 84, tamże plan sytuacyjny). Podobnie w Radomiu (tamże, s. 76) i w Rogoźnie (M ün ch, op. cit., s. 101). W Wolborzu zwolnienia immunitetowe uzyskała ludność zamieszkała wokół kościoła na podgrodziu (KPol. II, cz. 1, s. 30, nr 24. Por. także St. Arnold, *Władztwo biskupie na grodzie wolborskim*, Warszawa 1920, s. 57).

¹⁰ Odtworzenie sieci kościołów XII-wiecznych napotyka znaczne trudności. Wzmianek o istnieniu kościoła jest przeważnie niewiele. Na podstawie kombinacji danych ze źródeł pisanych, architektonicznych i retrospektywnego wykorzystywania wiadomości późniejszych odtworzono sieć kościołów Śląska (Michael, op. cit., passim; także B. Panzram, *Geschichtliche Grundlagen der ältesten schlesischen Pfarrorganisation*, Breslau 1940, s. 156. Z innych prac należy wymienić St. Kujota, *Kto założył parafie w dzisiejszej diecezji chełmińskiej t. I i II*, Toruń 1903—1905 oraz P. Szafrana, *Rozwój średniowiecznej sieci parafialnej w Lubelskiem*, Lublin 1958.

¹¹ Przykładem może być Mogilno (por. KWp nr 3), gdzie istniały w XII w. trzy kościoły, każdy fundowany przez innego wielmożę. Pod tym kątem widzenia należy też analizować skupiska kościołów dużych ośrodków, jak: Kraków, Wrocław, Gniezno, Poznań, Płock, Łęczyca czy Sandomierz.

niejszych, jednak mogą pomieścić również około 300 osób¹². Wydają się więc nadmiernie obszerne, jeżeliby przyjąć, że służyły jedynie właścicielowi i jego rodzinie. Bardziej prawdopodobne jest, że gromadziły ogół ludności.

Do podobnych wniosków skłania fakt istnienia empor w kościołach XII-wiecznych. Są one umieszczone w absydzie zachodniej bądź też w wieży otwartej od strony kościoła. Mogły pomieścić kilkanaście osób. W kościele w Wysocicach z przełomu XII i XIII wieku spotykamy emporę w formie szczątkowej. Znajduje się wewnątrz zachodniej wieży kościoła, ale od strony nawy posiada jedynie niewielkie okienka. Można przypuszczać, że w tym wypadku miejsce dziedzica znajdowało się w prezbiterium, zaś okienka między wieżą a kościołem były jedynie architektonicznym reliktem poprzedniego okresu. W późniejszych kościołach, nawet posiadających wieżę od strony zachodniej, brak ich zupełnie¹³.

Istnienie kościoła wytwarzało stopniowo stały krąg odbiorców usług religijnych. Jeszcze przed powstaniem parafii w sensie prawnym wytwarzały się stopniowo okręgi kościelne. Śladem tego są dokumenty, w których jest mowa o istnieniu lub przekazaniu kościoła ze wsią albo grupą kilku wsi. Wsie te łączyła zazwyczaj osoba właściciela. Kościół zaliczony jest niekiedy do przynależności wsi, w innych wypadkach mówi się, że wsie do niego przynależą¹⁴.

¹² Na terenie Śląska istnieje 29 kościołów romańskich, datowanych na wiek XIII. W 18 powierzchnia nawy waha się w granicach 100—150 m², w trzech dalszych przekracza nieznacznie te rozmiary (Pakosławice 163 m², Gościszów 168 m², Źródła 175 m²). Jedynie w czterech kościołach powierzchnia nawy przekracza 200 m² (Sroda, Złotoryja, Raciborowice i Świeżawa), a w czterech jest znacznie mniejsza (Stronia 72 m², Kałków 64 m², Górka pod Słężą 56 m², Strzelin 14 m²). Por. Z. Świechowski, *Architektura na Śląsku do połowy XIII wieku*, Warszawa 1955, s. 37 nn., 44, 46, 49—56, 59—67, 72 n., 91 n. Podobnych rozmiarów są kościoły w Kościelcu Małopolskim (Wł. Łuszczkiewicz, *Kościół św. Wojciecha we wsi Kościelcu*, „Sprawozdania Komisji Historii Sztuki” [SKHS] t. 1, s. 34 n.), we Włostowie (T. Szydłowski, *Pomniki architektury epoki piastowskiej*, Kraków 1928, s. 30) w Kościelcu na Kujawach (J. Kohte, *Die Kunstdenkmäler des Regierungsbezirks Bromberg*, Berlin 1897, s. 34), w Starym Koninie (Wł. Łuszczkiewicz, *Kościół Miasto pod Koninem*, SKHS IV, s. 27 i tabl. VI) oraz wczesnogotyckie kościoły z początku XIV w. w Górze pod Żninem (Kohte, op. cit., s. 156) oraz w Starym Gostyniu i Sobótce (J. Kohte, *Die Kunstdenkmäler der Landkreise des Regierungsbezirks Posen* t. III, Berlin 1896, s. 249 i 308). Nawą kościoła romańskiego w Prandocinie, pochodzącego z połowy XII wieku, obejmuje 82 m² (Szydłowski, op. cit., s. 21—24). Podobnych rozmiarów jest kościół w Siewierzu i fragmenty przedcysterskich kościołów w Brzeźnicy, Tarczku, Zarnowie i Wysocicach (T. Szydłowski, op. cit., s. 22—30).

¹³ Na empory w kościołach romańskich zwrócił już uwagę Szydłowski, op. cit., s. 25 oraz s. 183, przyp. 36. Przypuszczał, że mógł się tam mieścić babiniec. Wyróżniał empory w absydzie zachodniej (Jędrzejów, Prandocin), w wieży zachodniej (Gieblo, Żarnów, Wysocice), w postaci balkonu w zachodniej części nawy (Siewierz, Tarczek) oraz empory boczne (*Katalog zabytków sztuki* t. I, s. 243 i 255; t. III, z. 2, s. 22 i z. 3, s. 8 i 62 oraz Łuszczkiewicz, *Kościół św. Wojciecha w Kościelcu pod Proszowicami*, SKHS I, s. 35). Dodać tu można jeszcze Strzelno na Kujawach (Kohte, *Die Kunstdenkmäler des Regierungsbezirks Bromberg*, s. 53) i Inowłódz (*Katalog zabytków sztuki* t. II, s. 265 n.). O emporze w Wysocicach por. T. Dobrowolski, *Kościół św. Mikołaja w Wysocicach*, Warszawa 1931, s. 6 oraz *Katalog zabytków sztuki* t. I, s. 255.

¹⁴ O wsi z kościołem mowa jest w dokumentach KMazK, nr 117 (1185); KŚ1, nr 71 (1193); KMp, nr 375 (1198); KMp, nr 381 (1210); DKM, s. 65 (1224); KMp, nr 416 (1239); KMazK, nr 473 (1247); KMazK, nr 301 (b.d.), KPol I, nr 43 (1254); KWp, nr 357 (1257); KWp, nr 619 (1280?); KWp, nr 620 (1288); KMazL, nr 69 (1347); O kościele z wsią lub grupą wsi KWp, nr 11 (1145?); KŚ1, nr 25 (1149); KŚ1, nr 55 (1175); KMazK, nr 116 (1186); KMog, nr 3 (1223); KPol I, nr 39 (1252).

Taka zależność mogła być poparta stosowaniem wobec ludności nacisku zarówno w sprawie pojawiania się w kościele, jak i świadczenia na jego rzecz. Pierwotne uposażenia związane były z kościołem także przez osobę patrona. Nie tylko uczestniczył on wydatnie w dostarczaniu kościołowi środków materialnych, ale i pośredniczył w ściąganiu należności od innych. Biskup nadawał kościołom dziesięciny chłopskie zwykle z majątku fundatora, aby w ten sposób zapewnić ich ściąganie. W systemie tym jednocześnie tkwiło niebezpieczeństwo całkowitego wyeliminowania możliwości ingerencji biskupiej w sprawy takiego kościoła.

Kościoły protoparafialne uzyskiwały stopniowo konkretne uprawnienia duszpasterskie. Od początku wieku XIII rozróżnia się w źródłach kościoły posiadające *curam animarum* i inne pozbawione tych uprawnień¹⁵. Te uprawnienia duszpasterskie są istotnym czynnikiem powstawania właściwej parafii, mają jednak charakter uprawnień świeżo nabytych. Wprawdzie w znakomitej większości wypadków kościoły znane z wieku XII jako *ecclesia cum villis* były później kościołami parafialnymi, ale charakter ten uzyskały dopiero później. Pierwsze rozgraniczenie parafii, zanotowane w źródłach, pochodzi z roku 1217¹⁶, dotyczy trzech kościołów stanowiących własność klasztoru w Lubiążu. Ze sformułowania nie wynika, że dokonany podział sankcjonował stan istniejący. Zaledwie w stosunku do kilku wsi da się wykazać ich wcześniejszy związek dziesięcinny z kościołem, do którego należały. Podobnie zestawienie innych „wsi z kościołem”, poświędzonych w XII wieku, z późniejszymi parafiami wykazuje daleko idące różnice.

Zgodnie z prawem kościelnym do parafii należy wyłączność opieki duszpasterskiej nad ludnością. W kościele parafialnym odprawia się msza niedzielna czy świąteczna, na którą muszą uczęszczać wszyscy parafianie; jedynie proboszcz może udzielać sakramentów, do niego należy urządzenie pogrzebu. Postanowienia w sprawie tych obowiązków spotykamy dopiero od połowy XIII wieku i to początkowo wyłącznie w statutach legatów papieskich. Polskie ustawodawstwo zajęło się tymi sprawami dopiero w końcu XIII wieku¹⁷.

Pierwszą wzmianką, świadczącą pozytywnie o istnieniu wyłączności praw duszpasterskich parafii, jest ugoda z roku 1259 między rektorem

¹⁵ KŚI, nr 182 z r. 1217: *Noverint igitur presentes et futuri, quod ad capellam S. Iohannis in foro cura pertinet animarum in villis, quorum nomina sunt hec ...* Iwo Odrowąż, przekazując dominikanom kościół św. Trójcy w Krakowie, odbiera mu prawa parafialne. (KPol. I, nr 18: *Volo itaque predictam ecclesiam, ipsorum regimini subiectam, ab omni sollicitudine cure parochialis esse immunem*), pozostawia jednak zakonnikom prawo odwiedzenia chorych oraz grzebania zmarłych. Jednocześnie w roku 1213 dowiadujemy się, że ufundowana w Kijach prebenda nie miała *cura animarum* (KKIK, nr 9), tak samo jak prebendy kanoniczne (MPV III, nr 14, 92, 94, 98). Prawa duszpasterskie mogła mieć kaplica (tamże, nr 68 z roku 1251) i kolegiata (KWp, nr 754, z r. 1292).

¹⁶ KŚI, nr 182 i 183. Chociaż mamy do czynienia z kościołami istniejącymi już jakiś czas, okręgi parafialne wydają się tworem nowym. Wsie, które już w roku 1202 płaciły dziesięcinę kościołom w Lubiążu i Słupie, tylko w kilku wypadkach pokrywają się ze wsiami parafialnymi (por. KŚI, nr 90).

¹⁷ Nakaz uczęszczania do kościoła parafialnego w niedziele i święta znajdujemy w statutach legata Filipa z roku 1279 (SPPP I, s. 371, § 33). O praktykowaniu sakramentów mówią statuty legata Jakuba z roku 1248 (tamże, s. 355, § 21) i Filipa (tamże, s. 368, 421—425). Te same statuty dotyczyły małżeństwa kościelnego (tamże, s. 354). O katechizacji wspominają statuty legata Jakuba (tamże, s. 356, § 26) i arcybiskupa Jakuba Świnki z roku 1285 (tamże, s. 383, § 3), o pogrzebie przy kościele parafialnym statuty legata Filipa (tamże, s. 418 § 64) i Jakuba Świnki (tamże, s. 383, § 4).

kościół św. Wojciecha w Miedzyrzeczu a wójttem i gminą miejską, w której rektor otrzymał odszkodowanie za wybudowanie kaplicy na terenie świeżo lokowanego miasta. Podobne pretensje wysuwali plebani ze Starej Niemczy i Czarnowasu¹⁸. Opory te świadczyły, że uznawano w zasadzie wyłączność praw parafialnych do terenu podległego kościołowi. Mimo tego nowe okręgi parafialne powstawały nieustannie kosztem dawniejszych¹⁹.

Należy w tym miejscu zastanowić się nad związkiem, jaki istnieje między rozmiarami okręgu parafialnego a czasem powstania parafii. Wilhelm Schulte a za nim inni posuwali się nawet do twierdzenia, że duże, kilkunasto- czy dwudziestokilkowioskowe parafie są tworem wieku XII lub początkiem XIII, że później powstawały tylko parafie niewielkie, przy czym z reguły każda wieś lokowana miała otrzymywać parafię dla siebie²⁰. Tymczasem zestawienie wyników prac dotyczących Śląska oraz analiza opisu posiadłości biskupstwa wrocławskiego doprowadza do odmiennych wniosków. Na terytorium nysko-otmuchowskim, pokrywającym się w zasadzie z terenem archidiecezji nyskiej, istnieje na początku wieku XIV około 250 wsi biskupich. Ponadto do biskupstwa należą dziesięciny z około stu obcych wsi. Łącznie źródło wymienia około 350 miejscowości, chociaż w rachunku nie są uwzględnione te, z których biskup nie ciągnął żadnych korzyści. Tymczasem do końca XIV wieku archidiecezję nyski obejmował jedynie 66 parafii, wypada zatem średnio przeszło pięć wsi na jedną parafię. Parafia w Wielkich Karłowicach uzyskuje dziesięciny z czterech wsi, z których Małe Karłowice zostały właśnie lokowane na prawie niemieckim, a parafia powstała w roku 1244. Kilka kontraktów lokacyjnych uzależniało powstanie kościoła od ilości osadzonych łanów, w jednym wypadku stwierdzono wyraźnie, że kościół nie będzie²¹. Ponadto parafie kilkuwioskowe powstają jeszcze w końcu wieku XIII i w wieku XIV²².

Poważne trudności sprawia ocena liczby kościołów istniejących w wieku XII i XIII a co za tym idzie — gęstości sieci kościelnej. Najstarsze spisy parafii, zachowane dla terenów diecezji krakowskiej, wrocławskiej i wrocławskiej pochodzą z pierwszej połowy XIV wieku. Z innych terenów brak nawet takich wykazów. Dla okresu wcześniejszego rozporządzamy jedynie wzmiankami o pojedynczych kościołach. O liczbie parafii w Poznańskim daje pewne pojęcie akt podziału diecezji na archidiakonaty w roku 1298²³. Redaktor dokumentu przyjął zasadę, że tam, gdzie nie dało się przeprowadzić podziału wzdłuż granicy naturalnej, wymieniał parafie graniczne. W sumie w dokumencie jest mowa o 25 kościołach parafialnych, z czego połowa skupiona jest wzdłuż 60-kilometrowego pasa od Wroniek do Głuchowa, co daje dość znaczne zagęszczenie kościołów.

Systematycznego opracowania doczekał się dotychczas Śląsk, część Pomorza i archidiakonaty lubelski diecezji krakowskiej. Poprzez zestawienie wzmianek ze źródeł pisanych, zabytków architektonicznych, ana-

¹⁸ KWp, nr 379; SReg, nr 2383; CSil t. I, nr 29.

¹⁹ Por. KMp, nr 627; KWp, nr 628, 896, 1059.

²⁰ Schulte, op. cit., s. 390; Pfitzner, op. cit., passim; Michael, op. cit., s. 197; Panzram, op. cit., s. 35—36. Por. CSil XIV, s. 3—38.

²¹ Por. Schmid, op. cit., s. 356 przyp. 1, 2, 5 oraz KWp, nr 453.

²² KWp, nr 628, 896, 1059; KMazL, nr 94, 112, 113; PUb, nr 224.

²³ KWp, nr 770.

lizę wezwań i powiązań organizacyjnych autorzy przedstawiają listę kościołów w kolejności ich powstawania.

W źródłach śląskich występuje do końca XIV wieku ponad 1100 parafii. Gdyby nawet przyjąć, że niektóre z nich miały charakter efemeryczny, należy uznać, że stan nasycenia kościołami parafialnymi zbliżony był do współczesnego i całkowicie wystarczał do prowadzenia pracy duszpasterskiej. Z tej liczby ok. 350 kościołów powstało po roku 1335, kiedy zaś miała miejsce fundacja pozostałych, nie wiadomo²⁴.

Należy również wspomnieć o zachowaniu się przypadkowych wzmianek o kościołach położonych w niewielkiej odległości od siebie, a niekiedy nawet w tej samej miejscowości. Nie wiadomo jednak, czy takie przypadkowe przekroje odzwierciedlają stan przeciętny czy też sytuacje wyjątkowe.

Kościół już istniejące w wieku XII, które posiadały wytworzony siłą tradycji okręg duszpasterski, znalazły się w uprzywilejowanej pozycji wobec nowo powstających. Nie bez znaczenia był też fakt, że patron takiego starego kościoła, godząc się na jego włączenie do sieci parafialnej mógł w zamian uzyskać powiększenie okręgu. Tym tłumaczyć można większe, średnio biorąc, okręgi parafialne starszych kościołów; nie trzeba szukać wyjaśnienia w twierdzeniu, że jest to pozostałość po zorganizowanych parafiach dwunastowiecznych.

Ścisły związek między kościołem a włością feudalną rzutował na sytuację prawną kościoła, który traktowany był jako przynależność wsi na równi z karczmą, targiem czy komorą celną. Właściciel mógł kościół jako swoją własność prywatną nadać albo sprzedać. Mamy również przykład uposażenia częścią dochodów kościoła, tak jak przekazywano niezależnie od włości targ, karczmę czy komorę celną albo też część dochodów z nich płynących. Podobnie mógł nadać właściciel sam kościół, pozostawiając sobie resztę włości.

Swobodne dysponowanie świątynią, związane z instytucją kościoła prywatnego, było czynnością prawną dobrze znaną w początku XIII wieku, skoro sfalszowane w tym okresie dokumenty dla Mogilna i Trzemeszna w ten właśnie sposób stawiają sprawę nadań kościołów. Trudno bowiem przypuścić, żeby w falsyfikacie umieszczano formuły prawne, stanowiące w momencie jego powstania całkowity anachronizm.

Z analizy listy nadań kościołów można stwierdzić, że ilość takich aktów maleje w miarę upływu czasu, co stoi w sprzeczności z wzrastaniem liczby zachowanych źródeł. W wieku XII nadania takie stanowią znaczny procent wiadomości o kościołach²⁵. Na pierwszą połowę wieku XIII przypada sześć wzmianek. Trzy nadania możnowładcze pochodzą z Małopolski. Nadawcami byli przedstawiciele największych rodzin: Iwo Odrowąż, archidiałkon krakowski Humbert i wdowa po Marku Gryflicie, wojewodzie krakowskim²⁶. Wszystkie te trzy osoby dysponują swoim majątkiem rodzowym. Ich nadania są ostatnimi wypadkami przekazania kościoła przez osobę prywatną bez żadnych ograniczeń prawnych. Ponadto wiemy o dwóch nadaniach książęcych oraz o jednej zamianie między księciem a biskupem²⁷. Z drugiej połowy wieku XIII zachował się ślad już tylko jednej zamiany i trzech książęcych nadań kościołów, a z wie-

²⁴ Por. zestawienie u Panzrama, op. cit., *passim*.

²⁵ Por. KWp, nr 3 i 11; KŚl, nr 25 i 55; KMazK, nr 116 i 117; KMp, nr 375.

²⁶ KMog, nr 3; KMp, nr 413 i 416.

²⁷ DKM, s. 65; KMazK, nr 473; KWp, nr 239.

ku XIV jedyna mazowiecka wzmianka o nadaniu księżęcy na rzecz biskupa²⁸. Można zaryzykować twierdzenie, że brak nadań odpowiada rzeczywistemu zanikowi prywatnych kościołów możnowładczych. Znamienny jest też fakt, że ostatnimi prywatnymi dysponentami są wybitne osobistości a nadania księżęce występują jeszcze o wiek później niż ostatnie nadania możnowładcze.

Ograniczanie prywatnego prawa dysponowania kościołami wiąże się z rozwojem prawa patronatu. Patronat był pewną formą kompromisu między władzą kościelną, która usiłowała zapewnić sobie realną kontrolę nad kościołami wiejskimi, a właścicielami tych kościołów. Pojęcie patronatu opiera się na przekonaniu, że kościół nie jest prywatną własnością dziedzicą, ten jednak jako fundator i opiekun ma wobec niego ściśle określone prawa i obowiązki.

Patronat znany jest źródłem polskim od początku XIII wieku. Szczególnie pouczające jest zestawienie trzech dokumentów Iwona Odrowąża, gdzie odmienna sytuacja prawna kościołów w Szańcu i Prandocinie, pozostających pod jego patronatem, i kościoła w Końskich, stanowiącego jego własność, występuje z całą oczywistością²⁹. Iwo dysponując majątkiem kościoła szanieckiego na rzecz cystersów w Mogile zaznacza wyraźnie, że czyni to na mocy prawa biskupiego nie zaś jako dziedzic, podczas gdy kościołem koneckim dysponuje bez żadnych zastrzeżeń na mocy praw właściciela.

Pojęcie patronatu nie było obce organizacji kościelnej w okresie kościoła prywatnego, kiedy to występowało jako określenie części uprawnień pana. Samo jednak oddzielenie uprawnień patronackich stanowiło krok naprzód ku ograniczeniu władzy dziedziców nad kościołami, ponieważ w pojęciu patronatu nie mieściło się prawo dysponowania majątkiem podległej fundacji.

W myśl obowiązujących w kościele powszechnym przepisów, w zakres uprawnień patrona wchodziło prawo prezenty czyli przedstawiania biskupowi kandydata na wakującą godność kościelną i wykonywanie opieki nad majątkiem kościoła. Przez opiekę rozumiano zastępstwo prawne oraz wyrażanie zgody na alienację części majątku i dokonywanie poważniejszych zmian w jego gospodarce. Patron był także zarządcą majątku wakuującego beneficjum.

Prawo prezenty poświęcone jest kilkakrotnie w dokumentach z końca XIII i z XIV wieku w formie odpowiadającej prawu kanonicznemu³⁰. Patroni występują jako strona w sporach o dziesięciny tocz-

²⁸ PUB, nr 330; KWp, nr 619 i 620; KMazL, nr 39 i 69.

²⁹ Nadanie Prandocina dla cystersów zawiera zastrzeżenie, że pewne posunięcia prawne wynikają z władzy biskupiej, inne z prawa właściciela: *in redditibus perpetuis quedam confero iure patroni, quedam iure episcopi*. Jako patron przekazuje prawo patronatu trzech prebend prandocińskich, a jako biskup prawo użytkowania dochodów tych prebend: *iure vero patroni ... ius patronatus trium prebendarum in ecclesia prandochiniensi offero eidem conventui, usufructum vero earum iure episcopi ad usum eorum iuxta canonum sanctiones transfero* (KMog, nr 2). Tak samo zastrzegając, że jest jedynym patronem prebendy kościoła w Szańcu — *iure avorum meorum patronus et heres singularis, omni excluso participio cognatorum meorum* — uposażenie jej oddaje cystersom prawem biskupim: *ex officio mei episcopatus ... predictam prebendam sic divido et ordino* (KMog, nr 9). Przekazując zaś Końskie stwierdza, że nadaje swoją ojcowiznę: *patrimonia mea, videlicet Consca cum aliis sex, que sic nominantur: Modlisevici, Sene Odrawanz, Gosan, Nesvena, Kazanovo et Popova villa, attinente ecclesie in Consca* i nie czyni żadnych zastrzeżeń co do praw kościoła koneckiego (KMog, nr 3).

³⁰ KMp, nr 126; KWp, nr 1073.

nych przed forum kościelnym³¹. Mniej dokładnie poznać można wpływ patrona na zmiany dokonywane w majątku podległej mu fundacji. Jedy-ny w tej mierze przykład stanowi zezwolenie Władysława Łokietka na lokację pewnych łańców, stanowiących uposażenie kościoła w Pajęcz-nie³². Z tekstu dokumentu nie wynika jednak jasno, czy zezwolenie na lokację jest łaską książęcą, której powodem jest prawo do szczególnej opieki, jaka należy się kościołowi od patrona, w tym wypadku od samego panującego, czy też wywodzi się bezpośrednio z prawa opieki.

Najtrudniej uchwytna jest sprawa zarządu beneficjum w okresie wakansu. Nie wywołała ona chyba większych sporów, skoro statuty synodalne nie zawierają klauzul dotyczących maksymalnego czasu trwa-nia wakansu lub też ustanawiających kontrolę nad gospodarką w tym okresie. Jedyne przy okazji dokonywania instalacji kanonicznej przed-stawiciel biskupa ma obowiązek dopilnować, aby nominat został wpro-wadzony na parafię zarówno prawnie, jak i faktycznie³³. Z zagadnie-niem tym wiąże się sprawa wykonywania *ius spoli* w stosunku do niż-szego kleru. Postanowienia zjazdu łęczyckiego dotyczyły jedynie bisku-pów. Niższy kler osiągnął uprzywilejowanie w tym zakresie powoli, a od-bicie tego procesu znajdujemy w statutach synodalnych, skierowanych przeciw grabieżcom dóbr duchownych.

Stwierdzenie współistnienia kościołów prywatnych i patronatu nie wyjaśnia jednak zagadnienia zwycięstwa nowej organizacji ani form oporu zagrożonych w swym stanie posiadania właścicieli kościołów. Jedyne istniejący materiał źródłowy — statuty synodalne — jest dość trudny do interpretowania, ponieważ z reguły wypadki naruszania dóbr kościelnych, piętnowane we wszystkich niemal statutach, traktowane są jako akty gwałtu. Bez wątplenia w wielu wypadkach przedstawienie ta-kie odpowiada prawdzie, gdyż w warunkach wojen prywatnych i do-chodzenia uprawnień z bronią w rękę na dobra kościelne napadano w równym stopniu jak i na każde inne.

Należy jednak przyjąć, że część gromów spadających na głowy na-jeźdźców dóbr kościelnych kierowana była w rzeczywistości przeciwko feudalom korzystającym z uprawnień prywatnego pana kościoła. Każda wzmianka o nieprawym zagarnięciu beneficjum da się bowiem zinter-pretować jako potępienie swobodnego mianowania kapelana przez wła-sciiciela kościoła. Na szczególną uwagę zasługują te fragmenty, gdzie mowa jest o zakazie przyjmowania beneficjów z rąk świeckich. Można je uznać za próbę prawnego zabezpieczenia majątku kościołów, które już nie były prywatnymi i uniemożliwienia dalszych, z kanonicznego punktu widzenia bezprawnych, nominacji.

Ograniczenie praw dawnych właścicieli kościołów jedynie do patro-natu uniemożliwiało samowolne zawłaszczanie majątku kościoła. Uszczu-plenia posiadłości i dochodów mógł dokonać jedynie biskup. Nie znamy konkretnego przykładu, aby biskup zgodził się na odebranie majątku kościelnego i oddanie go osobie świeckiej. Zdarza się natomiast wzboga-cenie fundacji kościelnej kosztem innej na drodze inkorporacji³⁴. Inkor-poracja polegała na przekazaniu uposażenia kościoła innej instytucji, która w zamian za to brała na siebie obowiązek utrzymania w inkor-

³¹ CSil, nr 68 i 99; PUb, nr 45 i 60.

³² KPol II, nr 153 i 154.

³³ KWp, nr 1073, 2071; CSil, 147.

³⁴ CSil II, nr 5 i 137; KMog, nr 29; KTyń, nr 63.

porowanym kościele wikarego. Zmiana taka odbywała się z poważną dla takiej instytucji korzyścią, ponieważ koszt utrzymania wikarego był w stosunku do całości dochodów niewielki, inkorporacja zwiększała zatem dochody patrona. Teoretycznie kandydat na wikarego podlegał egzaminowi archidiacona, którego celem było wyeliminowanie osób niegodnych lub też niedostatecznie przygotowanych do pełnienia funkcji duszpasterskich³⁵, nie istniała jednak konieczność przedstawiania go biskupowi drogą normalnej prezenty i uzyskiwania kanonicznego zatwierdzenia.

Nieco odmiennie przedstawiała się sytuacja, gdy o inkorporację zabiegał patron świecki, któremu zależało na przekazaniu uposażenia istniejącej instytucji kościelnej fundowanemu przez siebie klasztorowi lub kolegiacie. Taka hojność z cudzego majątku stanowi wyraźny relikw pojęć o patronie-właścicielu, który mógł dowolnie rozporządzać majątkiem podległego kościoła. Niekiedy w takich wypadkach dochodziło do starcia między patronem dokonującym samowolnej inkorporacji a biskupem. Przykładem takiego sporu o kompetencje jest sprawa nadania kościoła w Żarnowcu na rzecz klarysek w Zawichoście, znana nam z dwóch dokumentów. W pierwszym książę Bolesław Wstydlivy przekazuje kościół w Żarnowcu wraz z uposażeniem na rzecz klarysek, w drugim biskup krakowski Prandota wyraża zgodę na inkorporację tego kościoła przez klaryski, zaznaczając jednocześnie, że dzieje się to na prośbę księcia, który jednocześnie przekazał patronat³⁶. Wynika z tego, że książę dokonał bezprawnie samowolnej inkorporacji, którą biskup pod jego naciskiem usankcjonował. Podobnie samowolnie dokonana przez wojewodę kaliskiego Mikołaja inkorporacja kościoła w Starym Gostyniu do uposażenia ufundowanego tam szpitala została usankcjonowana przez biskupa poznańskiego Andrzeja³⁷. Obie sprawy są praktycznym wykładem podziału kompetencji między patronem i władzą duchowną. Kompromis ten okazał się trwały, zasada współdziałania biskupa i patrona przy obsadzaniu godności kościelnych przetrwała kilka następnych stuleci.

Przejście od kościoła prywatnego do patronatu zaważyło w sposób zasadniczy na sytuacji duchownych obsługujących te kościoły. W okresie kościoła prywatnego kapelan był całkowicie zależny od dziedzica. Ten ostatni mianował go i odwoływał według własnej woli. Rola biskupa ograniczała się do wyświęcenia przedstawionego kandydata, a występujące w statutach zakazy wyświęcania obcych kleryków wskazują, że w razie odmowy biskupa diecezjalnego patron mógł zwrócić się do innego. Kary kościelne, które biskup mógł zastosować wobec opornego kapelana, również nie były zbyt skuteczne, ponieważ w praktyce kapelan musiał stosować się do woli dziedzica, a biskup nie miał nawet możliwości skontrolowania, czy jego suspensa jest respektowana.

Ograniczenie władzy dziedzica do patronatu zmieniło położenie tej grupy. Odkąd mianowanie duchownego było wynikiem współdziałania biskupa i patrona, dziedzic nie mógł kapelana usunąć ani odebrać mu uposażenia. Jednocześnie skoro powiększyła się zależność od biskupa,

³⁵ SPPP I, s. 346 § 10 i 367, § 17.

³⁶ KMp, nr 44. Por. Arnold, *Terytoria plemienne...*, s. 81 oraz KMp, nr 52.

³⁷ KWp, nr 841 i 843. Samowolną inkorporacją książęcą było też przekazanie w roku 1290 klasztorowi w Białymbuku kościoła św. Stanisława w Gardnie (Pub, nr 468).

cenzury kościelne stały się realną groźbą. Chociaż biskup na miejsce usuniętego czy zasuspendowanego księdza nie mógł sam mianować innego, dziedzic musiał w większym stopniu liczyć się z jego zdaniem.

Nie wszystkie kościoły prywatne były w równym stopniu uzależnione od właściciela. Zależało to w głównej mierze od tego, czy kościół posiadał wydzieloną prebendę, stanowiącą podstawę utrzymania kapelana, czy też zależny był od doraźnych datków dziedzica. Uposażenie prebendy składało się z nadań dziedzica, zazwyczaj w formie udziału w jego dochodach, i z dziesięcin nadanych przez biskupa. Dziesięciny chłopskie stanowiły tu istotny element, ponieważ dochód z nich oceniano zazwyczaj jako nie wiele mniejszy lub równy dochodom z czynszu³⁸. Ponieważ jedynym dysponentem dziesięcin był biskup, fundator musiał zabiegać o ich przyznanie i przy tej okazji mogło dojść do prawnego zabezpieczenia dochodów kościoła, czyli stworzenia wydzielonej prebendy.

GENEZA ORGANIZACJI PARAFIALNEJ

Kościoły protoparafialne przeszły w czasie swego istnienia pewną ewolucję. Od próby państwowej organizacji kościołów książęcych poprzez nieskrępowany proces powstawania kościołów możnowładczych doszło wreszcie do konieczności ujęcia kościołów w ramy konkretnej organizacji. Złożyły się na to dwa czynniki: z jednej strony konieczność rozgraniczenia sfer wpływów poszczególnych kościołów powodowała samorzutne tworzenie się okręgów w praktyce ograniczonych zasięgiem majątku fundatora, z drugiej strony mamy do czynienia z celową akcją episkopatu, który dąży do podporządkowania sobie kościołów. Wyrazem tych tendencji było stopniowe ograniczenie praw właścicieli kościołów, wyrażające się w powstaniu patronatu.

W kościele powszechnym dają się również od połowy XII wieku zauważyć tendencje do ujednoczenia form organizacyjnych kościołów parafialnych i ścisłego podporządkowania ich poprzez biskupstwa państwu. W warunkach polskich sprawa była szczególnie trudna ze względu na bardzo duży obszar diecezji polskich.

Sytuacja polityczna, jaka wytworzyła się na przełomie XII i XIII wieku, stworzyła dogodne warunki dla podjęcia akcji kościelnej. Niezgoda panująca wśród książąt dzielnicowych sprzyjała przeprowadzaniu reform przez biskupów. Dążenie do roztoczenia kontroli nad kościołami wiejskimi było częścią programu reform, zmierzających do usunięcia przewagi czynnika świeckiego nad kościołem. Cały proces trwał długo, pierwsze przejawy zmian widoczne są już w końcu wieku XII, ale jeszcze w początku XIV nie jest on zakończony.

Przejęcie władzy nad kościołami prywatnymi nie było dla wyższego kleru sprawą tak bliską i żywotną jak inne punkty programu reformy: uwolnienie się od wyznaczania biskupów przez księcia, zniesienie *ius spolii* czy też uniezależnienie się od sądów świeckich. Tamte sprawy decydowały bezpośrednio o tym, jaką pozycję zajmować będzie wyższy kler wobec księcia i możnowładztwa. Biskupi i kanonicy wywalczyli więc w pierwszej ćwierci XII wieku niezależność od inwestytury książęcej, swobodę rozporządzania majątkiem i *privilegium fori* jako koncesje dotyczące ich jak najbardziej osobiście.

³⁸ Por. np. CSil, nr 6, 11, 29.

Rozciągnięcie władzy na kościoły prywatne nosiło odmienny charakter. Zmiana sytuacji prawnej miała sens tylko w tym wypadku, gdy łączyła się z istotną zmianą w układzie sił między biskupem a patronami. Korzyści, jakie dawała zamiana prawa własności w stosunku do kościoła, były realne tylko w tym wypadku, gdy dostatecznie silny biskup mógł przeciwstawiać się niewłaściwym nominacjom. W przeciwnym razie patron mógł kandydatów prezentować dowolnie, mógł też bez przeszkody czerpać korzyści materialne z beneficjum.

Z tego powodu biskupi polscy nie formułują nigdzie w statutach zakazu istnienia kościołów prywatnych, a raczej starają się przeprowadzać zasadę ograniczania praw dziedzica w konkretnych wypadkach. Charakterystyczne jest, że najostrzejsze postanowienia skierowane przeciwko kościołom prywatnym pochodzą ze statutów legackich i są wyrazem tendencji papieskich, a nie episkopatu polskiego.

Blizsza analiza materiału źródłowego pozwala ustalić, że istnieją dwa całkowicie odmienne poglądy na zakres i charakter władzy biskupiej wobec kościołów prywatnych. Przyjęcie jednego lub drugiego punktu widzenia zależało głównie od tego, co w danym momencie było dla episkopatu ważniejsze: poparcie księcia czy też utrzymanie wpływu wśród możnowładztwa. Wszelkie bowiem próby ograniczenia władzy książęcej wobec kościoła wznagły automatycznie wpływy możnowładztwa reprezentowanego przez kler kapitulny i kolegiacki. Próby natomiast ograniczenia praw właścicieli kościołów prywatnych godziły w możnowładztwo i z tego powodu spotykały się niekiedy z poparciem panującego.

Już od końca wieku XII episkopat próbuje egzekwować swoje uprawnienia wobec kościołów wiejskich. W roku 1186 biskup krakowski Pełka uzyskał na mocy bulli papieskiej zapewnienie, że nikt bez jego zezwolenia nie może wznosić na terenie diecezji kościoła lub kaplicy³⁹. Dawało to biskupowi kontrolę nad powstającymi fundacjami. W statutach Henryka Kietlicza (1199—1219) spotykamy ostre postanowienia przeciwko kapelanom, którzy nie podporządkowują się cenzurze kościelnemu⁴⁰. Jednocześnie pojawiły się nakazy przyjmowania wizytacji, co umożliwiałoby kontrolę kleru nawet bez formalnego ograniczenia praw dziedziców.

Akcja podporządkowania istniejących kościołów władzy biskupiej poddyktowana była koniecznością zakończenia chrystianizacji wewnętrznej. Mimo że kościoły XII-wieczne przeznaczone były dla ogółu ludności, spotykamy jeszcze w wieku XIII ludzi niechrzczonego⁴¹. Działy tutaj dwie przyczyny: kościoły nie obejmowały swoim zasięgiem wszystkich wsi, a ich działalność misjonarska była słaba. Duchowieństwo w większości nie było do misji przygotowane, a brak kontroli umożliwiał za-

³⁹ KKK, nr 3. Najstarszy dokument zawierający zezwolenie na budowę kościoła pochodzi z roku 1234 (por. KIMp, nr 16). Zakazy budowania kościołów bez zgody biskupa ponawiane są w statutach z roku 1279 i 1285. Por. SPPP I, s. 385 i 427.

⁴⁰ A. Vetulani, *Statuty synodalne Henryka Kietlicza*, Kraków 1938, s. 12: *Innovamus etiam excommunicationem, latam... in omnes occupatores prediorum ecclesie, detentores familie ecclesie et impeditores decimarum, ut videlicet ipso facto anatema incurrant ita ut si patroni sunt, ecclesie quantum patroni sunt, decimis ab episcopis concessis sibi ipso facto se noverint esse privatos et nisi restituerint ecclesie eorum sint ipso facto suspense et sacerdotes qui neglexerint exsequi hoc mandatum, non solum in illis ecclesiis sed ad alias transeuntes sint suspensi.*

⁴¹ Statut legata Filipa (SPPP I, s. 422, § 84) zawiera listę grzechów zastrzeżonych, wśród których figuruje zakaz dwukrotnego chrztu. Można z tego wnioskować, że chodziło o chuzestw dorosłych.

niedbywanie obowiązków duszpasterskich. O jego poziomie mogą świadczyć statuty synodalne z drugiej połowy XIII wieku, nakazujące wszystkim nie posiadającym święceń kapłańskich ustąpić z beneficjów, do których przywiązana była opieka duszpasterska⁴². Zalecenie zawierania małżeństw kościelnych, przywiezione przez legata papieskiego, zanotował rocznik kapitulny krakowski pod rokiem 1194⁴³. Ponadto udzielano chrztu i ostatniego namaszczenia, słuchano spowiedzi, a także odprawiano pogrzeby chrześcijańskie, chociaż nie wydaje się, aby ta praktyka była powszechnie stosowana. O przeprowadzaniu katechizacji słychać dopiero w drugiej połowie XIII wieku⁴⁴. Całokształt praktyk ograniczał się zatem do udziału w dni świąteczne w nabożeństwie.

Podporządkowanie kościołów wiejskich i planowa christianizacja wewnętrzna wymagały stworzenia aparatu kościelnego w postaci archidiaconatów terytorialnych.

Istota obowiązków archidiacona polegała na kontrolowaniu kleru w podległym mu okręgu. Stąd działalność tego dostojnika musiała się zwracać przeciwko niektórym uprawnieniom prywatnych dziedziców kościołów. Biskup miał prawo stosowania suspensy wobec kapelanów prywatnych, nie posiadających odpowiednich kwalifikacji moralnych lub też nie wypełniających jego poleceń w sprawach kultu. Możliwość wykrywania nadużyć zwiększała się znacznie z chwilą wprowadzenia stałych kontroli. Obowiązki archidiaconów precyzuje bliżej szereg statutów⁴⁵, ciekawe jest jednak, że o regularne odbywanie wizytacji dbają głównie legaci papiescy. Pozostaje to w związku z dwustronnym naciskiem, jaki przeżywał w tym czasie episkopat. Z jednej strony polecenia legatów papieskich i chęć wzmocnienia wewnętrznej organizacji diecezji powodowały tworzenie okręgów archidiaconskich, z drugiej zaś opór patronów kościołów powodował faktyczne ograniczenie ich działalności. Dowodem niechęci do przyjmowania wizytacji archidiacona jest przywilej, którym biskup poznański Andrzej na prośbę wojewody kaliskiego Mikołaja zwolnił jego kościół od kontroli archidiacona poznańskiego⁴⁶.

Podział diecezji polskich na archidiaconaty terytorialne nie był aktem jednorazowym. W diecezji krakowskiej archidiaconów terytorialnych spotykamy po raz pierwszy w latach 1198, 1207 i 1212, jednak te trzy nowe archidiaconaty powstały na peryferiach diecezji i jeszcze w wieku XIV skupiały zaledwie szóstą część wszystkich kościołów diecezji⁴⁷. Spotykamy się tu także z praktyką tworzenia okręgów jurysdykcyjnych podległych prepozytom kolegiackim. Podobne formy organizacji terytorialnej znamy też z innych terenów⁴⁸.

⁴² SPPP I, s. 368, § 21.

⁴³ MPH II, s. 800; SPPP II, s. 354, § 16 i 17 oraz s. 425, 427, § 106—111.

⁴⁴ SPPP I, s. 356, §26 i s. 383, § 3.

⁴⁵ SPPP I, s. 346, § 10, statut z roku 1233, s. 355 § 22 z roku 1248, § 12, s. 362 (z roku 1267, s. 370, § 30 i 372 § 37 z roku 1279) i s. 384 § 12 i s. 385 § 15 z roku 1285.

⁴⁶ KWp, nr 754.

⁴⁷ KMp, nr 376; KPol I, nr 7; KMp, nr 9. Por. T. Siłnicki, *Organizacja archidiaconatu w Polsce*, Lwów 1927, s. 46.

⁴⁸ Kronika wielkopolska (MPH II, s. 595) zawiera wiadomość, że w roku 1270 zlikwidowano prepozyturę santocką, rozciągającą się na północ i wschód wzdłuż Warty, Odry i Noteci. Podobnie władzę nad pewnym terytonium zdaje się mieć prepozytor dobrzyński z roku 1233 (KMazK, nr 330) i tudzki z roku 1235 (SReg, nr 479). Próbę stworzenia okręgu administracji kościelnej zawiera dokument biskupa płockiego Guntera, którym biskup nadaje *preposituram et omne ius spirituale*. KMazK, nr 286.

W roku 1233 biskup Michał podzielił diecezję wrocławską, w tym samym czasie występują pierwsi archidiakoni okręgowi w diecezji wrocławskiej, nieco wcześniej w archidiecezji gnieźnieńskiej. Zakończenie podziałów archidiakonalnych przypada na przełom XIII i XIV wieku. W archidiecezji gnieźnieńskiej pojawiają się w latach 1299—1306 trzej nowi archidiakoni. W roku 1298 podzielono diecezję poznańską, a w płockiej wystąpił w roku 1316 archidiakon dobrzyński⁴⁹.

Pierwsze wzmianki o archidiakonach nie zawsze świadczą o tym, że właśnie w tym momencie powstał urząd. Zwraca jednak uwagę duże skupienie wzmianek w dwóch momentach: około roku 1230 i około roku 1300. Wiąże się to z działalnością dwóch arcybiskupów: Pełki i Jakuba Świnki, którzy prowadzili konsekwentną politykę budowy sieci parafialnej i chrystianizacji ludności. Interesujący jest zwłaszcza okres działalności Pełki, ponieważ w tym czasie występują również pierwsi archiprezbiterzy, a jednocześnie pojawiają się pierwsze wzmianki o parafiach.

Powstanie organizacji parafialnej, podporządkowanej biskupowi poprzez sieć archidiakonatów i archiprezbiteriatów lub dekanatów wiejskich była wynikiem długotrwałej ewolucji. Oparła się o istniejącą sieć kościołów grodowych, wiejskich i miejskich. Proces stopniowego wytwarzania się podziałów kościelnych znalazł swoją normę prawną w postaci wydzielonego okręgu parafialnego, czego pierwszym świadectwem jest rozgraniczenie parafii z roku 1217.

Wyrażenie *parrochia* w znaczeniu parafii zostało użyte po raz pierwszy w roku 1207 w bulli Innocentego III do kapelanów, książąt i panów polskich⁵⁰. Następnie o parafii mówią statuty arcybiskupów polskich z lat 1233, 1257 i 1285 oraz legatów papieskich z lat 1248, 1267 i 1279⁵¹. Duchowni określani tytułem *parrochianus* występują od roku 1224⁵². Legat Jakub w roku 1248 używa tego samego terminu dla oznaczenia ludności podlegającej władzy parafii. Parafia jako określenie terytorialne pojawia się około roku 1230⁵³, pierwszy pleban w roku 1203⁵⁴. Jednocześnie ze statutów synodalnych z roku 1233 i późniejszych wynika, że jest to instytucja żywa i działająca. Ustawodawstwo synodalne wprowadza ponawiające się nakazy rezydencji plebanów, określa ich obowiązki duszpasterskie, ustala tryb mianowania wikarych. Nie spotykamy natomiast przepisów dotyczących trybu mianowania proboszczów. Jest

⁴⁹ Zestawienie wzmianek o archidiakonach u Silnickiego, op. cit., s. 46 n. Autor zwraca uwagę na skupienie wzmianek o nowych archidiakonach ok. roku 1300, nie próbuje jednak datować bliżej powstania archidiakonatów terytorialnych pierwszej połowy XIII wieku.

⁵⁰ KWp, nr 45.

⁵¹ Statut Pełki z 1233 r. zaleca rezydencje *in ecclesia parrochiali* (SPPP I, s. 346, § 10); legat Jakub nakazuje odwiedzanie chorych w parafii oraz zakazuje udzielania sakramentu małżeństwa osobom z innej parafii (tamże, s. 351). Parafia wymieniona jest także w statutach SPPP I, s. 358, 361, 367, 368, 371, 372.

⁵² KKK, nr 13 i 14 tutaj w jednym dokumencie z kapelanami. SReg, nr 269, 525 — tutaj w jednym dokumencie z plebanem także KMazL, nr 17; SReg, nr 779.

⁵³ MPH IV, s. 295.

⁵⁴ Pleban z Legnicy KŚl, nr 103. Następne wzmianki o plebanach: 1217 Lwówek (KŚl, nr 180), Opole 1223 (SReg, nr 265), Ścinawa 1226 (SReg, nr 298), Gościńców 1230 (KWp, nr 128), Międzyrzecz 1232 (KWp, nr 137), Środa i Złotoryja 1233 (SReg, nr 425), Zbąszyń i Niałek 1238 (KWp, nr 215), Niezamyśl 1239 (KWp, nr 217), Kielcyn 1239 (SReg, nr 525), Jawor 1242 (SReg, nr 591a), Gdańsk i Słupsk 1243 (PUB, nr 80), Ścinawa nad Odrą 1248 (SReg, nr 684), Jawor i Leśnica 1248 (KWp, nr 275), Luborzyca 1253 (KKK, nr 36), bez podania miejscowości w roku 1240 KWp, nr 225, Morawica bez daty (MPH IV, s. 296).

to zrozumiałe, skoro stosunek kościoł prywatny-parafia nie został w pełni uregulowany.

Powstanie organizacji parafialnej spowodowało, że pewna kategoria kościołów uzyskała określone prawa duszpasterskie. St. Zachorowski wysunął swego czasu przypuszczenie, że termin *ecclesia* oznacza kościoły z prawami duszpasterskimi a termin *capella* pozostawiono dla kościołów bez praw⁵⁵. Zbadanie terminologii pozwala stwierdzić, że termin *ecclesia* używany jest zawsze dla oznaczenia katedry, kolegiaty i parafii. W odniesieniu do kościołów grodowych i wiejskich z wieku XII, a nawet początku XIII oba terminy używane są zamiennie i nie da się wykryć żadnej prawidłowości w posługiwaniu się jednym lub drugim.

Pewne wnioski dla określenia stosunku kościołów prywatnych do organizacji parafialnej można wyciągnąć z analizy określeń, jakie spotykamy w źródłach na oznaczenie proboszcza. Występuje on pod nazwą *capellanus*, *sacerdos* w połączeniu z nazwą miejscowości, w której stał kościół i niekiedy jego wezwania; jako *parrochianus* oraz jako *plebanus* lub *rector ecclesie parrochialis*. Pobieżna już analiza pozwala związać termin *capellanus* z kościołem prywatnym, a terminy rektor i pleban z parafiami we właściwym tego słowa znaczeniu.

Wzmianki o kapelanach powiązanych z określoną miejscowością są nieliczne, zwłaszcza w drugiej połowie XIII wieku wobec coraz liczniejszego występowania plebanów⁵⁶. Nie zdarza się ponadto, aby w tym samym kościele występował pleban, a potem kapelan, istnieją natomiast przykłady odwrotne. Stąd można wnioskować, że mamy do czynienia z instytucją zanikającą. Na związek kapelanów z kościołami prywatnymi wskazuje także i sam termin. Obok kapelanów związanych z określoną miejscowością spotykamy także kapelanów pełniących funkcje przy osobie księcia czy możnowładcy i należących do jego urzędników. Te nie tyle może liczne, ile ważne kategorie duchownych prywatnych nie mogły być całkowicie pominięte przy tworzeniu organizacji parafialnej. Dlatego też jeszcze w drugiej połowie XII wieku kapelan mógł być kierownikiem parafii. Statut legata Filipa z roku 1279 zawiera polecenie, aby plebani, rektorzy i kapelani kościołów parafialnych przestrzegali obowiązku rezydencji⁵⁷. Wymienienie wszystkich trzech kategorii duchownych jest tym cenniejsze, że w innych statutach legat ten występuje ostro przeciw nadawaniu beneficjów przez świeckich i nadużywaniu prawa patronatu.

Należy jednak pamiętać, że analizowane źródła powstawały w toku walki między właścicielami kościołów prywatnych a episkopatem. Dlatego też możemy się spodziewać faktów tendencyjnego używania termi-

⁵⁵ St. Zachorowski, op. cit., s. 281.

⁵⁶ Prezbiterzy z Wyszogrodu i Świecia pojawiają się w roku 1198 (PUB, nr 9). Kapelani obsługujący kościoły w Ruszocy, Książnicach, Daleszycach i Pełczyskach występują w r. 1224 (KKK, nr 13 i 14), kapelani z Żarnowa, Błogiego i Sławna sieradzkiego w r. 1221 (KPol II, 12, z Gąbina w r. 1222 (KMazK, nr 211), z Wyszogrodu w r. 1232 (PUB, nr 45), Namysłowa 1233 (SReg, nr 410), z Pułtuska 1237 (KMazK, nr 365), z Żonia (KWp, nr 239), Gdańska i Sławna pomorskiego 1248 (PUB, nr 108), Leśnicy 1257 (SReg, nr 961), Chobieni 1258 i 1295 (SReg, nr 1009 i 2278), Lubani 1259 (KPol II, nr 78), z Nieczajna 1258 (KWp, nr 367), z Gruczna w r. 1267 (PUB, nr 222), z Gniewkówna w 1268 (DKM, nr 105), Mokrzeszowa 1268 (SReg, nr 1317), z Pogorzeli 1273 (SReg, nr 1417) i z Tunzna 1298 (KPol II, nr 169). Osobnym zagadnieniem są kapelani grodowi. Por. Schmid, op. cit., s. 339. Występują oni w miejscowościach, gdzie jednocześnie działają plebani, przy czym pleban związany jest z ośrodkiem miejskim, a kapelan obsługuje kaplicę grodową.

⁵⁷ SPPP I, s. 367.

nów pleban i kapelan. Niechęcią do użycia tytułu plebana daje się wytłumaczyć sporadyczne pojawianie się terminu *sacerdos* w połączeniu z nazwą miejscową. Termin można uznać za neutralny, bo *sacerdos* oznacza po prostu kapłana, duchownego. Tendencja wystawcy (raz jest nim ksiądz, raz możnowładca) wyraziła się w unikaniu właściwego terminu: pleban⁵⁸.

Instytucja kościoła prywatnego związana jest przede wszystkim z wielką własnością feudalną. Odmiennie przedstawiają się wiadomości o plebanach. W pierwszej połowie wieku większość ich można powiązać z ośrodkami miejskimi. Sytuacja ta jest wynikiem osłabienia pozycji dziedzica na terenie miasta. Powstający czy rozwijający się ośrodek miejski doprowadzał zazwyczaj do powstania kościoła, który nie miał już fundatora indywidualnego, a w tej sytuacji instytucja patronatu pozwalała na utrzymanie równowagi wpływów. Takie parafie obejmowały zazwyczaj również pewną ilość wsi, które związane były poprzednio z kościołem. Podobnie lokacja wsi posiadającej kościół na prawie niemieckim była okazją do ograniczenia wpływów dziedzica i stworzenia parafii, której ośrodkiem nie był kościół prywatny.

Opór właścicieli kościołów, stanowiący najpoważniejszą przeszkodę w tworzeniu organizacji parafialnej, doprowadził do kompromisu, którym było czasowe nadawanie kościołom prywatnym praw parafialnych, w innych zaś wypadkach prowadził do zatargów, mających nieraz dramatyczny lub gwałtowny przebieg. Kościół uruchamiał cały swój aparat propagandowy, szafował cenzurami, używał różnych sposobów nacisku. Taką metodą było nadawanie dziesięcin, które biskup uzależniał od zamiany praw prywatnych na patronat, a także odmowa przyznania praw parafialnych. W tej sytuacji tylko już istniejące kościoły miały szanse zachowania przez pewien czas praw parafialnych przy jednoczesnym pozostawaniu prywatną własnością. Wszelkie nowe fundacje z konieczności poddawane były władzy biskupa, a ich fundator musiał się zadowolić pozycją patrona.

Ta podwójna zależność od biskupa i patrona wymagała zgodnej działalności ich obu. Jakikolwiek spór uniemożliwiał w ogóle kanoniczne obsadzenie prebendy, bowiem ani biskup nie miał prawa wprowadzić swego kandydata nie przedstawionego przez patrona, ani patron nie mógł samowolnie przekazać beneficjum bez zgody biskupa. Okresy sporów książąt z biskupami obfitują w przypadki nieformalnego obsadzania parafii, a we wszystkich ugodach i kompromisach zupełnie inaczej traktowani są tacy nielegalnie wprowadzeni na stanowisko duchowni niż inni, którzy w trakcie sporu narazili się biskupowi lub księciu, ale mianowani byli legalnie⁵⁹.

W układzie stosunków silniejszą pozycję zajmował patron. On wybierał i prezentował kandydata na proboszcza, zarządzał majątkiem pa-

⁵⁸ KWp, nr 190 i 191 (*sacerdotes* z Bukowca i Szczańca); PUB, nr 222 i 245 (*sacerdotes ze Świecia*).

⁵⁹ W okresie sporu między Henrykiem IV i biskupem wrocławskim Tomaszem kolejne propozycje kompromisu, przedkładane księciu zawierały nieodmiennie klauzulę, że plebani przez niego nielegalnie wprowadzeni zostaną usunięci (*Urkundenbuch des Bistums Breslau*, nr 64, 175, 192). W ugodzie z roku 1276 zastrzeżono, że przy usuwaniu duchownych nieprawnie zajmujących beneficja zostaną uszanowane prawa zarówno księcia, jak i biskupa (tamże, nr 64 i 61). Nielegalnie mianował plebanów także biskup (tamże, nr 247). Por. W. Schulte, *Das Ende des Kirchenstreits zwischen dem Bischof Thomas II. und dem Herzog Heinrich IV.*, ZVGSchl. t. XXXIX, s. 199—225.

rafii, a swoje prawa mógł przekazać dowolnej osobie. Nie miał jedynie prawa zlikwidowania lub zmniejszenia prebendy plebańskiej, bo to leżało w kompetencjach biskupa, który ponadto sprawował nadzór nad duszopasterską działalnością proboszcza.

Zestawienie faktów z różnych dziedzin pozwala stwierdzić, że przełomowym okresem dla sprawy powstania organizacji parafialnej była pierwsza połowa XIII wieku. Wtedy kształtuje się prawne pojęcie parafii, występuje pojęcie praw duszpasterskich, rozwija się sieć archidiaconatów terytorialnych. Jest to również okres pierwszych sporów między książętami i biskupami, gdzie sprawa walki z kościołem prywatnym znajduje swoje odbicie. Zbudowana wówczas sieć parafialna przeżywa w następnych wiekach szybki rozwój, który stopniowo doprowadza do całkowitej chrystianizacji kraju.

Ю л и я Т а з б и р о в а

ЗАРОЖДЕНИЕ ПРИХОДСКОЙ ОРГАНИЗАЦИИ В ПОЛЬШЕ

Основная трудность в рассуждениях об основании церковно-приходской организации состоит в определении сущности прихода учитывающей с одной стороны все костелы, круг деятельности которых подобен современным приходам, с другой же стороны не упускающей из виду юридической специфики приходских храмов. Поэтому кажется полезным введение в научный оборот понятия протоприходской церкви. Оно касалось бы тех храмов, которые служили духовным тревам ближайшего населения, но не располагали отчетливыми правомочиями в области церковной юрисдикции в выделенном округе и не являлись составной частью иерархической внутренней организации епархии. Термин же: приходской храм мы задерживаем для определения костелов располагающих юрисдикцией на определенной территории и подвластных епископу посредством системы архидиаconатов и деканатов.

Протоприходские костелы основывались на рубеже XI и XII столетий. Древнейшая их сеть была связана с организацией гродов, скоро однако начинали закладывать также сельские костелы, воздвигаемые в почину и на территории крупного землевладения, так княжеского, как и частного. Они служили духовным тревам всего населения, но их сеть особенно в начале XII века была черезчур редкая, дабы охватить всю страну.

Собственная приходская организация образовалась в первой половине XIII в. Тогда формируется юридическое понятие прихода, созревает вопрос исключительности пастырских прав приходского храма на определенной территории, развивается сеть территориальных архидиаconатов. Это также период первых споров между епископами и князьями, в которых находит свое отражение борьба с частновладельческими храмами. Созданная тогда приходская сеть переживает в последующих столетиях быстрый рост, который постепенно закрыл дело христианизации страны.

Julia Tazbirowa

LES DÉBUTS DE L'ORGANISATION PAROISSIALE EN POLOGNE

Lorsqu'on traite de la naissance de l'organisation paroissiale, on se heurte à la difficulté d'établir une définition de la "paroisse" qui, d'un côté, embrasse toutes les églises remplissant des fonctions semblables à celles de la paroisse d'aujourd'hui, et de l'autre côté, tienne compte du caractère juridique de l'église paroissiale. C'est pourquoi il semble utile d'introduire le concept d'église „proto-paroissiale”. Ce terme pourrait embrasser les églises qui satisfont les besoins religieux de la population des environs les plus proches, mais n'ont pas la juridiction ecclésiastique sur un territoire délimité et ne constituent pas un élément de l'organisation hiérarchique du diocèse. Le terme „d'église paroissiale” resterait pour désigner les églises pourvues de la juridiction sur un territoire délimité et subordonnées à l'évêque par l'intermédiaire d'un système d'archidiaconats et de décanats.

Des églises proto-paroissiales en Pologne naissaient dès la fin du XI^e siècle. Leur réseau le plus ancien était lié à l'organisation des bourgs fortifiés (*grody*), mais bientôt commencèrent à naître aussi des églises de village, fondées par la grande propriété, princière ou privée. Elles servaient aux besoins spirituels de la population toute entière, mais leur réseau, notamment au début du XII^e siècle, était trop clairsemé pour pouvoir embrasser tout le pays.

Une véritable organisation paroissiale naît dans la première moitié du XIII^e siècle. C'est alors que se forme le concept juridique de paroisse, que surgit le problème de l'appartenance exclusive des droits pastoraux sur un territoire défini à l'église paroissiale, que se développe un réseau d'archidiaconats territoriaux. C'est aussi l'époque des premiers conflits entre les évêques et les princes, dans lesquels se reflète la lutte contre l'église privée. Le réseau paroissial construit à cette époque connaît dans les siècles suivants un développement rapide, qui graduellement amène la christianisation totale du pays.